

KURJER WARSZAWSKI.

D. 26. Stycznia. — Rok 1851.
Niedziela.

N^o 24.

Jutro, Śgo Jana Złotoustego.



Jeden z najkompletniejszych i najpiękniejszych zbiorów obrazów Słych PAŃSKICH, znajduje się bez wątpienia w Składzie rycin P. Pelizarro, na Krakowskiem-Przedmieściu. Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie nadmienić, że dawniej, drukarze tego rodzaju obrazków, już w roku 1442, mieli swój cech w *Antwerpii* i stanowili Konfraternję Śgo LUKASZA. Najstarszy oile wiadomo, drukowany obrazek, jest Ś. KRZYSZTOFA z podpisem r. 1423, wynaleziony w *Kartuzjańskim* Klasztorze *Buxheim* w *Szwabji*, gdzie wlepionym był w rękopism jeszcze dawniejszy, bo z roku 1317. Podobny obrazek Śgo SEBASTJANA znajduje się w Klasztorze *Benedyktynów* na *Czarnym-lesie*, w *Szwabji*, z podpisem 1437 roku. Również Biblioteka *Krakowska* posiada w tym sposobie robiony obrazek 5ciu *Słych Niewiast*: Śtej ANNY, N. PANNY, Śtej ELŻBIETY, Śtej MARJI SALOMY i MARJI KLEOFY z dziećmi na ręku; ŚŚ. JOACHIM, JÓZEF i inni, stoją za ławą i przypatrują się Świętym Matkom piastującym niemowlęta, a przed temiż świętymi Matkami, Śty JÓZEF sprawiedliwy i JAKÓB większy, na ławeczce siedzący, mają przed sobą tablicę, na której PATER NOSTER i a, b, c, d, e, f... etc.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, na przedstawienie NAMIESTNIKA Królestwa Polskiego, wydać raczył Postanowienie tej treści: »Senator, Radca Tajny Franciszek Hrabia *Potocki*, pełniący obowiązki Prezydującego w Heroldji Królestwa, wezwany zostaje do stałego zasiadania w Radzie Administracyjnej Królestwa, oraz mianowany ostatecznie Prezydującym w wspomnianej Heroldji.»

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY II kl: z koroną CESARSKĄ, Podpułkownika *Gruszeckiego*, z pułku Dragonów imienia J. C. W. Wielkiego Xięcia CESARZEWICZA Następcy Tronu.

Przez Najwyższy Rozkaz J. C. K. MOŚCI, wydany do Zarządu Cywilnego, posunięci za usługę lat: Z Assesorów Kolegjalnych na Radców Dworu: Urzędnik do szczególnych poruczeń w Kom: R. P. i S. do służby celnej w Królestwie, *Komarnicki*; p. o. Naczelnika Stołu w Zarządzie Okręgu Nauko: Warsz.; obecnie uwolniony od służby, *Rogalski*; i Inspektor klass w Alexandryńskim Instytucie Wychowania Panien, *Bartoszewicz*, ze starszeństwem. Na Assesorów Kolegjalnych: Doktorowie Medycyny: p. o. Akuszerza Warszawskiego Urzędu Lekarskiego *Grabowski*, i Lekarz Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien *Gerhardt*, zestarszeństwem. Na Radców Honorowych: Starszy Nauczyciel języka Rossyjs: i Literatury w Alexandryńskim Instytucie Wychowania Panien *Alexiejew*, ze starszeństwem. Z Sekretarzy Kolegjalnych: p. o. Dyrektora Gimnaz: Gub: w Suwałkach *Czyczeryn*; Starszy Pomocnik Naczelnika Wydziału w Zarządzie Głównym Spisu i Zaciągu Wojskowego *Brandel*; i Urzędnik Zarządu Naczelnika Wojennego Gub: Płockiej *Kłobuszewski*, ze star-

szczeństwem. Na Sekretarzy Kolegjalnych: Nauczyciel Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien *Lesisz*. Z Sekretarzy Gubernjalnych: P. o. Młodszego Pomocnika Naczelnika Wydziału Kancelarji Przybocznej Namiestnika *Kozłowski*; p. o. Inspektora Gim: Realnego w Warszawie, obecnie uwolniony od służby *Ostrosablin*; i Nadełatowy Młodszy Pomocnik Kontrolera w Najwyższej Izbie Obrach: Hrabia *Grabowski*; Urzędnicy do pisma w Kancelarji Przybocznej Namiestnika: *Dzierżanowski* i *Jamiołkowski*, ze starszeństwem. Z Registratorów Kolegjal: na Sekretarzy Gubernjalnych: Młodszy Sekretarz biura Ober-Policmajstra m. Warszawy *Wolski*, i p. o. Pomocnika Sekretarza w temże biurze *Haage*; Urzędnik do pisma w Kancelarji Przybocznej Namiestnika *Sieklucki*, i Urzędnik Kancelarji Warszawy: Wojennego Jenerał-Gubernatora *Bojanowski*; Pisarz Warszawy: Straży Ogniowej *Dobrski*; Dziennikarz Administracji Xięztwa Łowickiego *Wojciechowski*, i Pisarz Zarządu Okręgu Nauko: Warsz: *Zejfert*, ze starszeństwem. Na Registratorów Kolegjalnych: Urzędnicy do pisma w Kancelarji Przybocznej Namiestnika: *Potkański*, *Swierczewski* i *Koźlakowski*; Urzędnik Zarządu Naczelnika Wojennego Gub: Płoc: *Sihorski*, i Archiwista Administracji Xięztwa Łowickiego *Greiber*, ze starszeństwem.

D. ³/₁₅ b. m. w Kościele Prawosławnym parafialnym w *Piotrkowie*, odprawiono żałobne Nabożeństwo za pokój duszy ś. p. Jenerała-Lejtnanta *Okunew*, Członka Rady Administracyjnej Królestwa, Kuratora Okręgu Naukowego Warsz.; w obec Dyrektora, Inspektora i Nauczycieli tamecznego Gimnazjum, oraz przy licznej zebraniu się.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Alexego *Łosowskiego*, b. Urzędnika Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, odprawiać się będzie o godz: 10tej z rana, w Kościele po-*Paulińskim*, Nabożeństwo żałobne; na które pozostała Siostra, Familję i Przyjaciół zmarłego, zaprasza.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele Śgo Krzyża, jako w rocznicę zgonu ś. p. Wincentego *Wodyńskiego*, b. Rady Stanu, odbędzie się za pokój duszy Jego, żałobne Nabożeństwo; na które Żona zmarłego i Wnuczka, zaprasza łaskawych Znajomych i Przyjaciół.

Ś. p. Scholastyka z Przyłubskich *Orłowska*, Obywatelka z Powiatu Przasnyskiego, wczoraj rozstała się z tym światem. W smutku pograżona Córka wraz z Zięciami, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz Powązkowski, jutro o godz: 2giej po południu odbyć się mającą.

Xawery *Bojaszński*, Naczelnik Sekcji w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, po długiej i ciężkiej chorobie, dnia wczorajszego o godzinie 1szej po

południu, zakończył życie. W głębokim żalu pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok Jego, jutro o godz: w pół do 4tej po południu, z domu Nro 982 przy rogu ulic Grzybowskiej i Granicznej, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Józef Osiecki, Obywatel, przeżywszy lat 72, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostała w smutku Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z domu własnego Nr 2056 przy ulicy Szymanowskiej, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Poseł Pruski, Baron v. Rochow, udał się w dalszą podróż do Berlina.

Dnia 5 i 6 Lutego, odbędzie się ciągnięcie 1ej klasy 77ej Loterji klasycznej.

Dnia 21 Stycz: r. b., ustanowiony został na Pradze, nowy Kantor Loterji klasycznej Królestwa Polskiego, na imie Manassa Szyldberga, przy ul: Brukowej, w domu pod Nr 391.

Słynne pączki Cardovilki, które swój początek wzięły w przeszłym karnawale w zakładach cukierniczych P. Semadinięgo, na rogu ulicy Nowego-Swiata i Sto-Krzyżkiej, oraz w drugim, na końcu Nowego-Swiata, ukazały się także i w roku bieżącym, wraz z towarzyszami swemi Rodinami.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od J. kop. 15, oraz od M. i H. D. rs. 1 k. 50, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ Częstochowskiej w Kościele po-Paulińskim w Warszawie. Złożono oraz na powyższy Ołtarz, od A. E. rs. 3, na intencję nieszczęśliwej Kobiety.

Jeżeli płeć piękna tańcząca, wybiera na bale suknie lekkie, Damy nie tańczące, używają ciągle materji ciężkich, owych bogatych drogotów, morów (antiques), brokateli, i brokartów. Środkiem tych dwóch krańców, jest nowa tafta Watteau, którą i Damy tańczące, i nietańczące bez narażenia się kapryśnej Modzie, śmiało nosić mogą. Korsażę otwarte w formie V, zapełniają się gęstemi ulikami koronkowiemi. Suknie z tafty różowej, białej, błękitnej, albo światło-zielonej (lumière), zdobią się 3ma lub 5ma wolantami wycinanemi. Nowością nader powabną są suknie z muslinu jedwabnego, haftowane; mają bowiem połysk zachwycający. Młode dziewice przy mniejszem ubraniu, stroją głowy w kokardy z wstążek w desę szkocki. Ubrania z kwiatów zaczynają podnosić się, i zamiast kaskad spadających, tworzą na głowach rodzaj dyademów. Chustki do nosa, już nie mają brzegów haftowanych, ale za to..... są całkiem zahaftowane. — Najnowsze koszule damskie są krajane i plisowane à la Victoria, rękawy noszą się na wzór szwajcarskich, a czepekzki à la Marie Stuart.

Na ostatnim wieczorze tańczącym w Resursie Nowej przy ulicy Długiej, grane były przez orkiestrę Kurzątkowskiego, nowe kontredanse, skomponowane przez Pannę Fran: Dylewską, która już kilkakrotnie przystąpiła się pięknymi tańcami; grano także dwa nowe mazury, kompozycji dyrygującego, i Figlarke Polkę, wraz z Wesolem Ankiem (oberkiem) przez Józ: Achtel.

Stał się w Warszawie wielki fakt,... nastąpiła wielka epoka fluido-gastronomiczna,... Wielka Bawarja, przy ulicy Trebackiej (w domu Piotra Steinhellera), ku wielkiej wygodzie Publiczności, pojutrze otwarta zostanie. (Byłaby otwartą jutro, gdyby nie feralis Poniedziałek).

Wdzięczny Bachusie! przewodźco bankietów,
Komusie! bożku poledwie, kolletów,
Wy co zmieniacie bożkom przy obiedzie
Szkło i farfara... Hebe, Ganimedzie!
Przybądźcie w pomoc nieudolnej wenie.—
I wy zarówno nieśmiertelne cienie,
Twórcy bawara, zmyslnego Gambryna,
Lukulla, zaawcy na sosy i wina,
Przybądźcie wszyscy; a ty eny Pistory
Przyjm hold należny... twe śpiewamy twory.

Owóz żart żartem, ale tak wykwiństwo, tak troskliwie dla dogodności publicznej obmyślanego zakładu, śmiało rzecz można, Warszawa jeszcze nie miała. Zakład sam składa się naprzód ze sklepu, gdzie się sprzedają spirytualia. Jest tam bufet z drzewa mahoniowego w guście maurytańskim, zwierciadłami i rzeźbą zdobny; stół z ogromną taflą sześć łokci długości, z marmuru szlęskiego z pod Neisse, przystrojony w najsmaczniejsze i najrozmaitsze przekąski. Malowanie tego sklepu, również w stylu maurytańskim, zastosowaniem jest do architektury bufetu. Żeby zaś raz z tą częścią zakładu skończyć i przejść do opisu dalszych osobliwości tego przybytku gastronomicznego, winniśmy nadmienić, że zaczawszy od likworów, które w niezem francuzkim nie ustępują; przechodząc całą skalę araków i rumów, któreby Jamajka i Goa chętnie za swoje wyroby przyjęły; skosztowawszy nareszcie genièvreu hollenderskiego (Shiedam), scotch-whisky (wódki szkockiej), raspberry cordial, brandy bitters, english gin, wódki gdańskiej dubeltowej na winnym i żytnim spirytusie, przychodzimy nareszcie do naszych odwiecznych anyżówek, kminkówek i kalmusówek, na których myśl samą, zdrowie i humor się poprawia:

Dajno aści kminkówki; człeku zaraz raźniej,
Po śniadaniu i kminie, sprawy niepołażnij.

Tyle powiedziawszy o likworach i wódkach, niepodobna zamilczeć o spirytusie Jaworzniczym, słynnym niezrównaną, prawie chemiczną czystością; ale to pozostawiając oceniению znawców, ruszajmy dalej w drogę, bo już niemało napisaliśmy, a jeszcze nie jeden główny przedmiot zakładu napomkniętym nawet nie został. Wprawdzie, do samej bawarji wchodzi się przez bramę, ozdobnemi drzwiami tamborem opatrzonemi; żeby jednak nie psuć dotychczasowego porządku, prosto ze sklepu przejdźmy do pierwszego obocznego pokoju, w guście etruskim malowanego, który godnie już odpowiada dalszemu przepychowi apartamentów. Za tym pokojem wstępujemy do gabinetu, przedstawiającego najwdzięczniejszą altanę, strojną w kwiaty i zielone zewsząd festony, w głębi której, wyziera widok okolicy Rzymu, z góry Kwirynału zdjęty; w oddaleniu zaś widać za Tybrem Bazylikę Śgo PIOTRA z częścią Watykanu, a na pierwszym planie, kipiący wodotrysk. Słowem, cały ten widok gwaszem cudownie oddany. Dalej pokój gościny w guście Juljusza Romano z XV wieku (cinque centi); są tam na plafonie w medaljonkach krajobrazy,

przedstawiające *cztery pory dnia*, znaki *zodjaku*, a na ścianach zostawione miejsca na medaljony płaskorzeźbowe, wyrobić się mające w fabryce wyrobów glinianych przy młynie parowym na *Solcu*. W rogu części frontowej apartamentu, znajduje się śliczny pokój (*particulier*), w stylu XVIIgo stulecia, gdzie wykonany jest także *gwałtem* widok malowniczego *Jaworznika*. W oddaleniu widać fabrykę, nad szczytami której wznosi się komin od kotła parowego, uwieńczony kłębamii czarnego dymu, istny obraz ogromnego ruchu, któremu zawdzięczamy wszystkie wyroby w zakładzie *bawarskim*, ku wygodzie publicznej wystawione. Na pierwszym planie tego obrazu, zielone drzewa, strumień, a w dali na prawo, piętrzy się odnoga historycznych *Karpat*. Dosyć, że każdy na ten widok zawoła:

Ty który nam wygodę dostarczasz bez liku,
Witaj czynny, przemysłny, wdzięczny *Jaworzniku!*

W tym pokoju, jak i we wszystkich innych, są piece z wyżej wspomnianej fabryki wyrobów glinianych (*P. Steinkellera*), odznaczające się białością i połyskiem polewy, tudzież gustem ozdób, a w tym pokoju połączane ozdoby à la *Esmeralda*, słusznie znawców pochwały zjednać sobie mogą. Tu opuszczając część frontową lokalu, przechodzimy do 2ch głównych salonów *bawary*. W pierwszym, umieszczony jest bufet śniadaniowy i szafa na kufle. Obok bufetu *nowość* w całym znaczeniu tego wyrazu. Jest to pompka o dwóch rączkach i kurkach, której misterny mechanizm sprawia, że za przyciśnięciem którejkolwiek z rączek, płyn *bawarski* z głębi piwnic i prosto z beczki w odpowiedniej ilości i w wszelkiej możliwej, a tak od lubowników pożądanej świeżości, do podstawionego kufła przechodzi. Ta operacja przypomina nam wiersz w nader starym i rzadkiem dziele, opisującym łaźnię *Pinczowską*, objęty: Gdy ludzie posiadają, a gospodarz krzyknie,
Wnet piwo z pawimentu złotym snopem siknie.

Co do samego *piwa*, dość nam powiedzieć, że to jest toż samo słynne *Zareckie piwo* w wykutych w skale piwnicach odleżale, które niezaprzeczoną już wziętość od początku, u amatorów sobie zjednało; co do śniadań, tudzież południowych i wieczornych dań, dosyć jest powiedzieć, że nad tą częścią czuwać będzie *P. Mioduszewski*, którego dawniejsze zakłady tak w domu *Danielskiego* przy ulicy *Rymarskiej*, jak niemniej w domu *Bernsteina* przy ulicy *Elektoralnej*, prawdziwe zadowolenie Publiczności sobie zjednały. Ale wracając do dwóch salonów *bawary*, nie wolno nam pominąć, że pierwszy, to jest bufetowy, malowany wraz z bufetem w guście *pompejańskim*, przedzielony w połowie silnemi żelaznemi kolumnami (które podpierają ścianę 2-piętrową), za wzór w tym rodzaju posłużyć może. Drugi zaś przyozdobiony w stylu klasycznym z czasów *Napoleona*, przedstawia w malowaniach ozdoby architektoniczne, w pośród których zostawiono miejsce na płaskorzeźby, przedstawiać mające przedmioty z mitologicznych podań czerpane. Tyle o pokojach powiedzawszy, niewdzięcznością by było pominąć *kuchnię*, która na sposób *berliński* urządzona, za wzór w swoim rodzaju posłużyć może. Słowem, przepych, schludność i

elegancja całego zakładu, prawdziwą za pierwszym rzutem oka sprawiają przyjemność; okna tam i drzwi wszystkie jesionowe, *espagnolety* mosiężne, szkło *czeskie* zwierciadlane niesłychanej czystości, meble wygodne i eleganckie, stoły już to z dobranego drzewa, już z marmuru, a pająki z lampami *karsetowemi* w guście najwytworniejszym. Owóż to wszystko jest tylko miejscem targowem, na którym produkta wielkiego zakładu sprzedaży wyrobów, z fabryki w *Jaworzniku* w dobrach *Zareckich*, w Powiecie *Olkuskim* Gub: *Radomskiej*, (przy kolei żelaznej) w części spieniężają się. Wszystko to jest zarówno dobre jak i piękne, a mówiąc o powierzchni części zakładu, nie podobna nam przemilczeć, że cała ta restauracja, wykonana jest podług planu znakomitego naszego budowniczego, Rady Dworu *Marconi*; zaś syna jego *P. Karola Marconi*, jest ogólna myśl części malarskiej, wykonanej łącznie z Panami: *Serafino Leati* i *Edmundem Sitkowskim*. Dwa widoki gwaszowe (*Jaworznika* i *okolice Rzymu*), są pedzła młodego pełnego talentu artysty, *P. Władysława Gumińskiego*. Robotę konduktorską prowadził, znany już z prac swoich, *P. Ludwik Jabłoński*. Bufety wykonał Pan *Wrotnowski*, posadzki *Rittinger*, meble *Cerulli*, robotę ślusarską *Wojnicki*, ciesielską *Grancow*, mularską *Felix Konarski*. Otóż i pobieżny rys tego zakładu, który niewątpliwie w stosunkach codziennego życia *Warszawy*, znakomitą odtań grać będzie rolę, a który nowym staje się dowodem, że twórca onegoż nigdy nieprzepomina, że każdy widok spekulacyjny, o tyle jest godnym człowieka z sercem, o ile ma na celu prawdziwe dobro, albo jak w tym przypadku, prawdziwą dogodność powszechności.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od A. A. kop. sr. 50, dla 96-letniego Weterana *G. Z.*, złożonego ciężką chorobą, przy ulicy *Rybaki*, w domu pod Nr 2545; z mocnem życzeniem, ażeby wszyscy Weterani powzięli litość nad losem tego nieszczęśliwego swojego bliźniego. — Złożono oraz bezimiennie rs. 1, i od N. N. rs. 1; tudzież od *Pelagji* rs. 1, dla *Ludwika Majewskiego*, 72-letniego Starca przy ulicy *Ogrodowej* Nro 852 zamieszkałego, a to na kupienie krowy, która stanowiąc cały jego dobytek, w tych dniach padła.

Dnia wczorajszego o godzinie 6^{1/2} rano, opuścił *Warszawę*, Artysta nasz *Apolinary Kątski*, udając się do *Dubna* i *Kijowa*, oraz dalej w Cesarstwo *Rosyjskie*. Pospiech na kontrakty niedozwolił mu zająć się urządzeniem koncertu na biednych, który po powrocie swoim do *Warszawy*, ma zamiar wykonać na wielką skalę, a to aby do pięknego o sobie wspomnienia, zostawić jeszcze jedno w sercach *Warszawian*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragkich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rsr. 2 kop. 84, pszenicy rs. 3 kop. 82, jęczmienia rs. 2 k. 51, owsa rs. 1 k. 96^{1/2}, siana furę jednokonną od rs. 3 kop. 30 do rs. 5 k. 40, siana furę parokonną od rs. 5 do rs. 9 k. 50, kartofli korzec kop. 97^{1/2}, okowity garniec kop. 76^{1/2}, szumówki garniec kop. 45^{1/2}.

Przebrane w preferansę kop. 60, zamiast wygrzywającemu, składam w Redakcji *Kurjera* dla ciennej wdowy *E. S.* w domu *XX. Missjonarzy* na 3 piętrze. *K. R.*

Bez żadnego zaprzeczenia, jednym z najpiękniejszych dzieł P. *Verdi*, jest opera *Ernani*, wczoraj po raz pierwszy przedstawiona w Teatrze Wielkim. Naprawdę chcielibyśmy skreślić ten potok harmonji, ten charakter tak silnie wydatny w każdym ustępie, ten zdroj melodyj która takim urokiem przejmując serce, i zostawia w niem piętno swoich czarownych dźwięków. Martwe litery, jej piękności nie wydadzą, trzeba ją słuchać, słuchać duszą. Jeżeli naprzemian rozrzewniający i dramatyczny śpiew, jeżeli potężne w swojej harmonji a zarazem charakterystyczne chóry, są warunkiem pięknej opery, to *Ernani* między pierwsze policzyć należy; dodajmy jeszcze do tego treść, treść wziętą z dramatu słynnego Wiktora *Hugo*, dramatu który tak rozgłosną zyskał sławę, małoż to jest żywiołów dla serca i duszy. Wszyscy zapewne którzy słyszeli tę operę, podzielą nasze zdanie, bo któż nie był zachwycony 3m aktem, komu ża niezabłyła w oku, słysząc *tercet* kończący operę. Słowem dzieło to jest tryumfem *Verdego*, a wykonanie zaszczyt przynosi naszym Artystom, równie jak goszczącej tutaj znakomitej śpiewaczce Pannie Kornelji *Hollossy*, na której dochód wczorajsze widowisko przeznaczono. Nie dość jeszcze na tem, aby uzupełnić ten piękny utwór, potrzeba było wzorowej gry, i w tem niezawiodła się Publiczność. Panna *Hollossy*, rolę *Elwiry*, przedstawiała z całą prawdą, czuciem i rzewnością; a *Ernanięgo*, któż mógł z większą energią, z większym życiem oddać jak nasz utalentowany *Dobński*? *Silva* starzec, pełen jednakże ducha i namiętności, czyliż nienajdokładniej wybił się w pięknej grze Pana *Troschla*. Nakoniec z roli *Don Carlosa Hiszpańskiego*, z tej, Pan *Matuszyński* wywiązał się zupełnie. Nic więc nie można zarzucić tej operze, zaczawszy od głównie działających ról, aż do chórów, które wszystkim zagraniem nieustępują. Wystawa tej opery jest świetną, ubiory pełnegustu i bogactwa, damskie pochodzą z pracowni Panny Ewy *Gwozdeckiej*, męskie P. *Guth* Kostiumera Teatrów. Nowe dekoracje pędzla znanego z swojego talentu P. *Sakiotti*, nie małe sprawiły wrażenie. Operę tę wyuczył P. *Quattrini*, Dyrektor opery; winniśmy mu podziękować za dokładne jej wykonanie. Układ sceniczny jest dziełem P. *Jasińskiego* Reżysera Teatrów, tłumaczenie i podkład Pana *Checińskiego*. Donosimy także lubownikom muzyki, że *allegro* w pierwszej arji P. *Troschla*, jest jego kompozycji, i miło nam że powszechnie zyskało zadowolenie. Kończąc pobieżne sprawozdanie, mamy nadzieję, że opera ta przez długi czas będzie z przyjemnością słuchana. Po ukończeniu przywołani: Panna *Hollossy*, PP. *Dobński* i *Troschel* po 8 kroć, oraz Pan *Matuszyński* 4-kroć.

(A. n.) *Z Siedlec*. — Miasto nasze pod względem jawnych uczt i zabaw oddawna obumarłe, w d. 18 b. m. jakby z letargu obudzone zostało. Wszyscy Urzędnicy tutejszego Sądownictwa cywilnego, dali świetny obiad na uczenie i pożegnanie swego dotychczasowego Prezesa, J.W. Fran: *Kuczyńskiego*, który chcąc w zaciszu domowem i na łonie rodziny odpocząć po trudach i ciężkiej pracy blisko 40-letniego urzędowania, opuszcza na za-

wsze służbę Rządową, otrzymując emeryturę z rangą Radcy Stanu. Całe towarzystwo przeszło 70 osób wynoszące, składało się z samych Urzędników. Zaproszeni byli Urzędnicy Sądownictwa kryminalnego i innych władz w tutejszem mieście krystalizujących. Uczęta odbyła się w obszernej sali hotelu *Warszawskiego* odpowiednio temu celowi urządzonej. O godz. 2ej z południa, po zebraniu się wszystkich członków dających ucztę i zaproszonych gości, wysłana została deputacja celem zaproszenia J.W. Prezesa na obiad, który po Jego przybyciu niebawnie się rozpoczął; a następnie po skromnym posiłku, wniesiono toast za zdrowie i pomyślność uczczonego i jego rodziny. Przy tej sposobności, pierwszy po Prezesie Urzędnik, dalej jeden z Sędziów Pokoju i jeden z Patronów jako gospodarze ucztę, tudzież kilku znakomitych Urzędników, byli tłumaczami ogółu zgromadzenia. W krótkich i zwięzłych wyrazach wynurzyli uczucia, jakie, obudzają się z powodu podobnych wypadków. Również krótko i zwięźle uczczonego gość odpowiedział na zwrócone do siebie przemowy. Zaiste był to widok rozczulający, kiedy sędziwy Nestor tutejszego Sądownictwa z rozrzewnieniem dziękował za okazane sobie uczucia, i zęgnął się z kolegami, którym przez lat kilkanaście przewodniczył, i z przyjaciółmi, których znalazł we wszystkich obecnych. Nastąpiły potem wynurzenia szczerych uczuć, zapewnienia szacunku przyjaźni, objawione już to słowem, już też wzajemnem uściśnieniem. Przedłużona tym sposobem ucztę, trwała do godziny 9ej wieczór. Wprawdzie nieodznaczyła się ona wystawną świetnością, ale towarzyszyły jej szczerść, otwartość, błogie uczucia, porządek i zupełna przyzwoitość z uszanowaniem celu tej uroczystości pochodząca, a takie cechy stanowią prawdziwą świetność ucztę, i czynią ją godną, aby do powszechnej wiadomości podaną została. Słaby ten jej zarzys, czyły Czytelnik niech dozupełni w swej duszy. — P. D.

Niedawno włościanin ze wsi *Chłaniów* Pow: *Krasnostawskim*, nazwiskiem Jan *Sienczyk*, dostawszy obłąkania zmysłów, zamknął się w chałupie, a połamawszy wszystkie sprzęty, zarznął krowę kosą, a następnie sam sobie życie odebrał. Nadto, *Luty*, ze wsi *Łekawica* parobek, upiwszy się, wpadł w skrzynię napełnioną gorącym wywarem, i tak mocno poparzył się, iż go wy dobyto nieżywego. Skutkiem podobnegoż opilstwa, zdarzyło się także kilka wypadków śmierci przez zmarznięcie.

Z Petersburga. — Artysta francuzki A. *Baron*, wydał w 7 tablicach litografowanych, *panoramę* m. *Moskwy*, zdjętą z wieży *Iwana Wielkiego*.

ANGLJA. — Lord *Palmerston* urzędownie odpowiedział kupcom *angielskim*, że prowadzi układy z *Francją*, o zniesienie cła od węgla *angielskich*. — *Dziennik Economist* oblicza, że ludność *Anglii*, *Szkocji* i *Irlandji*, razem wynosi dziś 29 milionów; w 1800 r. wynosiła tylko 15 milionów; wówczas podatki wynosiły 126 milionów dukatów, kiedy dziś przy dwa razy większej ludności, wynoszą tylko 100 milionów. Od 1800 r., *Anglja* dodała do swego terytorjum 10 wysp z ludnością 350,000 głów, w *Indjach* zachodnich 100,058 mil

kwadr: ang.; w *Afryce* 201,000 mil kwadr: z 300,000 mieszkańców; w *Australji* posiada niezmierne przestworza i ludności *angielskiej* 300,000; w *Azji* dodała wyspę *Hong-Kong*, i w *Indjach* wschodnich 228,700 mil kwadr: ang.; na 100 milionów nowych poddanych. Co do handlu, przywóz do *Anglii* od 1800 r. potroił się, wywóz powiększył się w ośm razy, a produkcja w dieście razy.

AUSTRIA. *Wiedeń 20go Stycz.* — Wybory do kongresu celnego prawie wszędzie dokonane zostały. — *Austria* bliską jest zawarcia traktatu handlowego z *Portą*, mocą którego, w każdym ważniejszym mieście *turckim*, będzie skład towarów *austrjackich*. — Redaktorów w *Peszcze* uwiadomiła władza, iż nie mogą dodawać do nazwisk wychodźców, gdy o nich donoszą w swych pismach, tytułów, które ci w czasie buntu nosili. — Zajęcie *Holsztynu* potrwa czas jakiś.

FRANCJA. *Paryż 20go Stycznia.* — *Monitor* doniósł już, że wszyscy Ministrowie podali się do dymisji, że ta została przyjęta, że pełnić będą czasowo obowiązki, aż do mianowania następców. Prezydent konferuje z mężami stanu rozmaitych stronnictw, kogo mianować wypadnie, rzecz to nie łatwa. Wezwał *P. Lamartine*, ale ten odpowiedział, że przyjąć nie może, bo nie zyska wiążkości izby, radził *P. Barrot*. Ten zażądał od Prezydenta pełnomocnictw najrozleglejszych; prócz tego wezwałby *Pana Dufaure*, którego Prezydent nie lubi. Do tej pory więc najwięcej pewności ma gabinet *Faucher-Daru*. Pomimo wszystkiego, Prezydent postanowił w krótkim czasie przedstawić projekt uposażenia, by się przekonać, czy niechęć do niego osobiście jest zwróconą. — Izba dziś zajmowała się kwestją przymusu osobistego za długi, co do osoby reprezentantów; zapewne przyjmie ten wniosek, że wierzyciele mają żądać pozwolenia izby co do aresztowania niewypłacalnych jej członków; niezaptacenie zaś lub niezafatwienie rzeczy ze strony tychże przez 3 miesiące, ma być uważanem za dymisję. — Dzienniki zajmują się tylko ostatniem głosowaniem izby i zmianą Ministrów. — W przyszły czwartek Prezydent przyjmować nie będzie. — W roku zeszłym wyrobiono we *Francji* około 70 miljo: kilogramów cukru z buraków; wyrób cukru tego, coraz się powiększa we *Francji*. — Zaraz po dymisji *Jenerała Changarnier* chciano usunąć i kilku innych *Jenerałów* dywizji w armji *Paryża*, ale ten zamiar odłożono.

NIEMCY. — Do tej pory 8000 *austrjaków* samej piechoty, zajęto już *Lauenburg*; 4000 już stoi nad *Elbą*; w ogóle tylko 16,000 piechoty, pułk jazdy i artylerja, wejdzie do *Holsztynu*; 7000 ludzi zostanie jako rezerwa w *hanowerskim*. *Komisarz duński Hr. Rewentlow*, udał się do *Kiel*. *Jenerał v. d. Horst* wydał odezwę pożegnalną do występujących z armji *holsztyńskiej* żołnierzy. — Izby *hanowerskie* zwołane są na d. 12 Lutego. — W *Niemczech* zajmują się teraz głównie kwestją, czy *Austria* zostanie przyjęta do związku celnego *niemieckiego*, czy też nie; od rozstrzygnięcia tej kwestji na konferencjach *drezdeńskich* zależy cały handel kraju, który w razie przyjęcia *Austrii*, ze zmianą taryfy, musiałby zmienić swe podstawy.

WŁOCHY. — **PAPIEŻ** nader łaskawie przyjął deputację rady miejskiej *Rzymu*, która mu składała życzenia Nowego Roku, i zapewnił, że dobro miasta jest ciągle przedmiotem jego zajęcia. — *Władzka Montenegrynow* przybył do *Rzymu*. — Z nowego prawa gminowego dla *Rzymu*, są zadowoleni. — *Miasto Florencja* z powodu kwaterunków ponosi ciężar 4,600,000 fr.; władza miejska prosi rząd o złagodzenie. — W *Turynie* Minister spraw wewnętrznych, wydał okólnik do Intendentów prowincji, by zwracano uwagę na wędrujących szarlatanów, olejkarzy i t. p., a to ze względu na zdrowie publiczne.

ROZMAITOŚCI. — W ciągu r. z., przedstawiono w *Paryżu* 332 nowych dzieł dramatycznych. — W *Brukseli* bawi niejaki *P. Turk*, słynący z swej siły, i wyzywający wszystkich do bójki. Ostatnia wszakże próba, wypadła na jego niekorzyść, bo młody tameczny gwardzista, przyjmawszy wyzwanie, zgniół jak muchę owego *króla siłaczy*, jak się sam nazywał. — Już raz wspomnieliśmy o smutnym wypadku, spowodowanym we *Francji*, skutkiem wiary w zabobony, i spaleniu z tego powodu żywcem kobiety w żelaznym piecu. Dziś podobna, również straszna scena ponowiona została w *Romenay*. Jednemu z wieśniaków, odchodziło z powodu zarazy, bydło; a że w każdym zdarzeniu musi być jakaś urojona przez nich przyczyna, przeto i padanie to bydła, przypisano urokowi, który musiał rzucić jakiś przechodzień. Nazajutrz przeto, po odbytej naradzie, kilku włóścian sąsiadów, usadowiło się w stajni, aby czatować na *niemianego czarownika*; a gdy jakiś biedak szukający wsparcia, przechodził właśnie drogą około stajni wiodącą, wówczas wypadli, pochwycili go, i tak niemiłosiernie zadali mu razy, że tenże w kilka godzin, wyzionął ducha. Sprawcy tego barbarzyńskiego postępkę, już są w rękę władzy. — Amatorom szachów, (a których i u nas znaczna znajduje się liczba), donosimy, iż *Towarzystwo Szachistów w Paryżu*, ogłasza nowe pismo pod tytułem: *Przegląd*, obejmujące w sobie same tylko spostrzeżenia nad grą w szachy, różnemi wypadkami w teje i jej kombinacjami. — Podczas kiedy w *Warszawie*, w *Paryżu* i innych miastach, elegancja doszła do wysokiego stopnia wykwintności, pięć piękna w *Harti* kusi się także o podobną sławę. *Damy haityjskie* (*murzynki*), noszą już na spacerach, albo kiedy jeżdżą *hajtj*, bardzo eleganckie kapelusze, bogate kaszemiry, mantolety, tak jak u nas. *Wieczorem* stroją się w kosztowne klejnoty i suknie gorsowane, falbanowane, wolantowane, koronkowane, tak jak u nas; a *Kurjer Haityjski* pisząc o modach, chwali, już nie *białość lilji* i *rumieniec róż*, jak u nas, ale *czarność hebanową* płci, i *czerwonosć koralową* ust, smagłych i kształtnych *Haityjanek*. U dworu *Faustyna Igo*, damy noszą suknie z ogonami, bardzo gorsowane, z krótkimi rękawami, utworzone z materji lamowanych złotem lub srebrem, z brokateli, brokartu albo mory. Zdaniem *Kurjera Haityjskiego*, najcudniej kobietom miejscowym w sukniach ałasowych *białych*. Kontrast bowiem połysku *śnieżnego z czarnością* płci, wiele dodaje powabu *Haityjankom*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bardziński Zygm: Oby: z Sokolowa nr 570; Ciecierski Stef: Oby: z Ciechanowca nr 613; X Grefkowicz Julusz Pleban z Kurzeszyna nr 2161; Lenc Adam Oby: z Belgii nr 570; Luszczewski Józ: Obyw: z Żelazny nr 566; Mieszkowski Ant: Oby: z Kozłowa nr 394; Rostworowski Joachim Oby: z Pruszyńska nr 613; Rembieliński Aug: Oby: z Rowy nr 2243; Schacher Kar: Iżen: z Paryża nr 613; Sapiens Marcellina Oby: z Paryża nr 1565; Hr. Szuwałow Sekr: Gub.; Urząd: Missji Rossyj: w Neapolu, z Rzymu.

Wyjechali: X. Dąbrowski Ant: Pleban do Pułtuszka; Dobrowolski Adolf Oby: do Odessy; Flatau Helena Żona Kupeca do Hamburga; Rossobudzki Emiljan Oby: do Przedwojewa; Moiszczek And: Hr. do Odessy; Ostrowski Wład: Hr. do Kupiętyna.

DONIESIENIA.

Ponieważ wiele Osób kupuje **ZAPALKI** od roznoszących takowe po ulicach, i w tem mniemaniu jakoby te pochodziły z fabryki mojej, częstokroć użalają się na niedobroć i zły gatunek tychże; dla zapobieżenia więc na przyszłość podobnym pomyłkom, mam sobie za obowiązek donieść Szan: Publiczności, że do zbycia mych wyrobów, żadnych roznościeli nie używam, albowiem pewną będąc co do dobroci gatunku fabrykatów moich, nie jestem w potrzebie używania podobnego środka ku zbyciu ich; przeto też życząc mieć Zapalki z fabryki mojej, zechcą zwracać uwagę na pieczęć mojej firmy, którą wszystkie wyroby moje są opatrzone, i za te tylko ręczę.— Skład główny przy placu Ratuszowym Nr 464/5, gdzie pompa.— R. *Hirschenfeld*.



TAXA ZNIŻONA.— W dniu 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. o godz: 4tej po południu w Trybunie w Wydziale III, sprzedane będą **OSTATECZNIE** przez licytację publiczną: 1) połowa pałacu Saskiego z posesją Lessla i ulicą Królewską graniczącą, w Warszawie pod Nrem 413 a położoną, od summy Rsr. 79,500.— 2) Dobra ziemskie Pruszków w Okręgu Warszaw: położone, w których jest pierwsza Stacja Kolei żelaznej, od summy Rsr. 28,575.— Nieruchomość Nro 413 a, oszacowana była na rs. 105,924 kop. 54 1/2, a dobra Pruszków na rubli sr. 38,079 kop. 40.— Bliższa wiadomość u Jana *Zaleskiego* Mece-nasa pod Nr 1773, i u podpisanego pod Nr 550, w Warszawie zamieszkałych.— *Dominik Zieliński*, Patron.

D. 22 b. m. wracając wieczorem dorożką z ulicy Miodowej na Elektoralną, zgubione lub zostawione w dorożce, **SZRATULECZKRE** Karlsbadzka, metalowa inerstęta, z pasowym axamitnym wybi-ciem, mieszcząca Naparstek srebrny z ametystem, Nożycki mały, Gwiazdkę porcelanową, oraz złote i srebrne Sznurowadła, części kolorowego Sukna i axamitki, Kluczyk przywiązany u szkatułki. Łaskawy Znalezca raczy oddać za nagrodą, pod Nr 755 przy ulicy Elektoralnej, na 1sze piętros.

Potrzebne są zaraz dwa **MIESZKANIA**, jedno składające się z 3ch lub 4ch Pokoi, drugie z 3ch, blisko Kolei żelaznej; ktożby takowe posiadał, raczy się zgłosić pod Nr 750/1, przy ulicy Elektoralnej.

KOLONJA z wolnej ręki do sprzedania, za rogatkami Jerozolimskimi we wsi Czyste, pod Nr 17, składająca się z 4ch Stanei i innych zabudowań, oraz Ogrodu fruktowego i warzywnego. Wiadomość u właściciela w tymże domu.



Za pomierną cenę, można nabyć dwa dobrze wyjeżdżone **KONIE**; oraz *Riszki*, i *Rocz-Rarete*, tak do podróży jak do jazdy po mieście. Wiadomość u Stangreta Romana w domu pod Nr 1346 przy ulicy Śto-Krzyżkiej.

TECHNIK i **MECHANIK**, praktycznie doświadczony, w rekomendacje zaopatrzone, z Prus przybyły, obznajmiony z korzystnym urządzeniem fabryki Cukru na otwartym ogniu lub na parze, z użyciem manewa do wyrobienia 10 do 12,000 korecy buraków, podejmuje się taką Fabrykę sam urządzić i poprowadzić. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Nowy-Swiat, w fabryce Wyrobów Metalowych pod Nr 1298 b.

Administracja Xięstwa Łowickiego. Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu niewyplątności teraźniejszego Dzierżawcy **MŁYNA** wodnego w Skierniewicach, położonego na rzece Łupi, w bliskości Kolei żelaznej; nowe z cegły masyw wy-murowanego,

z warkiem żelaznym i maszyną nową kompletną; na wydzierżawienie 3-letnie onego na resico teraźniejszego Dzierżawcy, d. 19/31 Stycznia r. b. o godz: 1ej z południa, odbywać się będzie w Biurze Administracji licytacja. Summa dzierżawna roczna wynosi Rsr. 425, od której in plus licytacja rozpoczęta będzie pod warunkami kontraktem na lata 1850/53 dotychczasowemu Dzierżawcy służącym, objętymi. Przystępujący do licytacji, złożycy powinni przed licytacją jako wadium do Kassy Xięstwa Rsr. 300, które utrzymującemu się przy licytacji, na kaucję zaliczonym będzie; odstępującemu zaś od licytacji, złożone przez niego wadium, natychmiast powrócone zostanie.— Za Administratora Xięstwa, Radaea Dworu *Choromański*. Sekretarz Kolejalny *F. Staszewski*.

LODOWNIA obszerna i wygodna, Piwnice suche na skład wina lub piwa bawarskiego, Stajnia, Wozownia, i jeden Pokój z komórką na dole; każdego czasu Sklep z 2ma Pokojami i Piwiarnią; oraz różne pomniejsze Lokale, od Wielkiej nocy r. b. do wynajęcia. Wiadomość u Rządcy domu Nr 543 przy ulicy Długiej.

SZAFKA wielka staroświecka, z drzewa orzechowego, odznaczająca się robotą snycerską bardzo ozdobną, jest do sprzedania. O miejscu i cenie wskaże handel wyrobów Żelaznych, znajdujący się w domu zwanym Potkańskich przy ulicy Długiej pod Nr 557.

LOKAL, w którym obecnie Kawiarnia; na **KAWIARNIĘ** lub inny **PROCE-DER**, jest od Wielkiej-Nocy r. b., do najęcia, w domu Nro 489d, narożnym ulicy Długiej i Miodowej, naprzeciwko Sądu Appellacyjnego.

GALE PIERWSZE PIĘTRO, składające się: z sali z balkonem, z 6ciu pokoi, gabinetu, kuchni angielskiej, z 4ma osobnemi wchodami; do tego należą: piwnica, oddzielna góra do suszenia bielizny, stajnia, wozownia i dwa oddzielne składy na obrok i siano;— **MIESZKANIE LETNIE** w **OGRODZIE**, zajmujące cały osobny Dom, dla małego gospodarstwa i osób spokojność lubiących, nader przyjemne i zdrowe, razem z Ogrodem, lub bez niego;— Dwa **LOKALE** na 1szem piętrosze w oficynach, po dwa pokoje, z przedpokojem, w którym kuchienka, i t. d.;— **SUTERENY MIESZKALNE** z trzech izb złożone, z piwnicą, i t. d.; są do najęcia od Wielkiej-Nocy r. b., w pierwszym domu za Najwyższą Izbą Obrach; przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nrem 1285.— Tamże jest do wydzierżawienia **OGRÓD** owocowy, w każdym czasie.— Wiadomość o cenach, u Właściciela, na 2gim piętrosze, w lewej oficynie.



KARETA angielska, doskonała odświeżona, z rekwizytami i w bardzo dobrym stanie, bo mało używana, jest do zbycia za rsr. 400;— oraz **ROZC** Wiedeński, z fordekiem karecianym, i z dwoma kufami, w bardzo dobrym stanie, w świeżym fasonie, do zbycia za rsr. 300, w Hotelu Pani Gerlach pod Nr 414 przy ulicy Krak-Predmieście. Wiadomość u *Pisarza*.



SUMMY 7500 i 750 rsr., są do ulokowania zaraz na hipoteki;— a żądana jest Summa 20,000 rs. na 1szy Nr hipoteki Dóbr w Gub: Warszawskiej do 300,000 rs. wartości mających. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 575, w Sklepie Piekarza, gdzie posiadacze kapitału, raczą przysłać swój adres.

OSOBA płeć żeńska, posiadająca dobrze język francuzki, początki rossyjskiego i muzyki, życzy dawać lekcje na godziny po pensjach lub w domu prywatnym. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1285, za Najwyższą Izbą Obrachunkową, w oficynie na 1m piętrosze.

Do Cukierni pod Nr 748 przy rogu ulic Elektoralnej i Orlej, potrzebny jest **UCZEN** dobrej konduity.

OSOBA z wyższym kształceniem, mówiąca dobrze po francuzku, życzy mieć mieszkanie i stół w domu przyzwoitym; za to mogłaby poświęcić kilka godzin dziennie. Wiadomość u Pani *Steingraeber*, ulica Daniłowiczowska, dom Senatora Nowickiego.

Były Urzędnik, posiadający języki: Polski, Rosyjski i Francuzki, oraz niższą i wyższą rachunkowość, obeznany z Administracją, i t. p., życzę przyjąć obowiązki prywatne w Warszawie lub na prowincji. Dowody służby jego Rządowej i Świadczeńwa konduity, przejrzane być mogą w mieszkaniu przy ulicy Golebiej Nro 178, na 1szem piętrze od frontu.

Jest do sprzedania 1800 sztuk suchej BROWARKI, w długości po 12 łokci, a od 8 do 13 cali w cienkim końcu grubych, które wprost z boru mogą być do Warszawy odstawione, wedle cen następujących: od 8 do 9 cali, sztuka po kop: 57; od 10 do 11 cali, po kop: 77½; a od 12 do 13 cali, po kop: 93. Wiadomość przy ulicy Granicznej pod Nr 966, gdzie się o tem drzewie naocznie przekonać mogą, u P. Kemna.

Doniesienie Loteryjne.

Szczęśliwy Kantor Loterii MARGULIESA, wprost Kaszy Banku Polskiego exystujący; w którym już kilkakrotnie padły najglówniejsze wygrane, a mianowicie:

Rsr. 75.000, czyli Złp. 500.000; zaś w ostatniej 5tej klassie Rsr. 50.000, czyli Złp. 333.333 gr. 10, prócz wielu znacznych kwot; ma zaszczyt polecić się względem Szanownej Publiczności, z LOSAMI Loteryjnymi całami i częściami, do 1szej klasy 77mej Loterii, której ciągnięcie rozpocznie się w dniu 5 Lutego r. b.

Margulies.

SALOPA axamina, futrem obłożona, jest do sprzedania; jakoteż **SREBRA**, Biżuterje, Suknie, i rozmaite rzeczy z Garderoby damskiej, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1290, na 2m piętrze od frontu, wchodząc po lewej stronie.

OSOBA płci żeńskiej z Rossji, lat średnich, dla której nie są obceni zatrudnienia w miejskim domowym gospodarstwie, a nawet języki polski, rosyjski i francuzki, przez zbieg okoliczności, zostawszy w Warszawie, życzę przyjąć obowiązek do Zarządzenia takowym, a jeżeli potrzeba, to i do konwersacji z dziećmi; przeto życzący sobie takowej, raczą łaskawie swój adres nadesłać przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1308, do Matuszewskiego, utrzymującego Traktjernię.

SKŁAD GŁÓWNY

PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, WYRABIANYCH W RĘKODZIELNI CZYPAEK I SPÓŁKA W GENEWIE,

Urządzony jest w Kancelarji W. SZYMONA TOEPLITZ w Warszawie, przy rogu ulic Leszna i Rymskiej N° 737/s, na 1 piętrze.

W zamiarze przedłożenia Szanownej Publiczności ZNACZNEGO DOBORU PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, wprost z naszej własnej rękodzielni z Genewy pochodzących, postanowiliśmy utrzymać w Warszawie SKŁAD GŁÓWNY, zaopatrzony w rozmaite gatunki Zegarków wszystkich odcieni mechanicznych, poczynając od Cylindrów aż do (Chronometrów) Czasomiarów. Co się tyczy ich istotnej wartości mechanizmu i zewnętrznych wytwornych ozdób, sądzymy za dostateczne powołać się na chlubną opinię, objawianą z różnych stron w Dziennikach publicznych, tak krajowych jak i zagranicznych. Odnosnie zaś do cen, te są stosunkowo umiarkowane.

Nasz Pełnomocnik, Pan ROMAN VOGEL, pod adresem W. Szymona Toeplitz w Warszawie, przyjmować będzie wszelkie obstalunki do obrębu naszej sztuki należące, (któremi w znacznej obfitości z różnych stron ciągle dotąd zaszczytani jesteśmy) celem dogodzenia Interessentom, za jego pośrednictwem wprost z nami komunikować się chcącym, które to zlecenia dotrzymywać się będą punktualnie, w duchu zawartych umów specjalnych.

CZYPAEK I SPÓŁKA,

Z polecenia Wyższej Władzy w Zarządzie Inspektorskiego Wydziału Apteckarskiej części czynnej Armji, w Koszarach Radziwiłłowskich przy ulicy Górnej, w dniu 19/31 Stycznia, o godz: 11 z rana, odbędzie się licytacja ia minus, na dostawę do Warsz: Apteckiego Magazynu ŁODU do lodowii; w dniu zaś 22 Stycznia (3 Lutego),

przetarg. Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej dostawy, wnień jest złożyć przy deklaracji na papierze stępowym ceny k. 30, dowody: kwalifikacyjny i legitymacyjny, oraz wadium w gotowiznie rsr. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższą informację szczegółowych warunków licytacji i dostawy, powziąć można w Kancelarji wyż wymienionego Inspektorjatu; nadmieniam się przytem interesantom, że deklaracje przyjmowane tylko będą w terminach oznaczonych do 11 godziny z rana. — Inspektor, Radca Stanu, D. Vasilieff. Pomocnik Inspektora, Radca Kolegialny, J. Sotowiew.

Dnia 6 b. m. idąc z Dworu Gościnnego na ulicę Długą, zginęły różne KWITY i WEXLE, jako to: 1) Wexel wystawiony na zł. 300, przez Dawida Markiewicza, byłego Rzeźnika w Rawie, na rzecz J. Szwaytzera w Rawie. — 2) Wexel pod d. 11 Sierpnia 1840, przez Ika Wolf Zayter, teraz w Sochaczewie zamieszkałego, na zł. 600, także na rzecz Szwaytzera w Rawie wystawiony. — 3) Rwit czyli Dowód na otrzymane zł. 550, od tegoż Szwaytzera w Rawie, przez P. Sokolnickiego Nauczyciela Szkoły w Skierniewicach, a conto swej należyłości z sechedy po Katarz: Romanowskiej, oraz różne pokwitowania z handlu spółki dostawy mąki i kaszy; raczy więc łaskawo Znalazca to oddać do Dworu Gościnnego, w handlu pod Nr 105/6, za stosowną nagrodą.

Rtoby miał **LAS** sosnowy lub częściowo mješzany, wystarczyc mogący corocznie wystawić sążni 2000, przez lat 6 najmniej, a jeżeli dłużej to tem lepiej, w odległości od Warszawy od 8 do 10 mil; a to w bliskości od szosy, lub Kolei żelaznej, za cenę przystępną, to niech się raczy zgłosić z tą wiadomością pod Nr 375 przy ulicy Krako-Przedm., do dystrybucji tabaki, gdzie obie strony porozumieć się z sobą potrafią.

Sprzedż **BARANÓW** w Sobocie, zaczęła się znówu od 1 Stycznia r. b. Bliższą wiadomość o probach i cenie, powziąć można w każdym czasie, u Rządcy Dominium Korytków, pod M. Turck.



Dnia 20 b. m. zgubiona została **TABAKIERKA** złota, średniej wielkości, bez żadnego napisu i cyfry, fasonu najnowszego. Rtoby takową znalazł, raczy oddać pod Nr 556 przy ulicy Długiej, na 1sze piętro, do Felicjana Bereźnickiego, za wynagrodzeniem Rsr. 15.

DOMINA i KOSTIUMY, w najnowszym guście, są do wynajęcia przy ulicy Freta pod Nr 257, wprost ulicy Stożerskiej.

Niżej podpisany, ma zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Właścicieli dóbr ziemskich, życzących założyć w majątkach swoich irrygacje łąk, lub takowych osuszenie skutecznie, czyli też innego rodzaju roboty techniczno-hydrauliczne wykonać, iż może zarekomendować niedawno przybyłego z Niemiec, bardzo uzdatnionego **TECHNIKA i ROLNIKA**. — JJWW. i WW. Panowie Obywatele, zamierzający korzystać z niniejszego ogłoszenia, raczą adresować listy swe franko do Warszawy, na ręce W. Hippolita Koniar. — Szymanowa, d. 5 Stycznia 1851 r. — Plenipotent dóbr Szymanowa, Karol Georg Patzig.

DOBRA w okolicy Warszawy położone, z 2ch kluczów złożone, blisko 300 włók rozległe, są do sprzedania z wolnej ręki, lub do zamiany na inne mniejsze z dopłatą. Wiadomość o stanie tych Dóbr i warunkach u Wrotnowskiego Adwokata w domu Lipkau, ulica Miodowa.

Dobra **WELYN**, w Pow: Sieradzkim, ćwierć mili od miasta Warty, a dwie od Sieradza i Zdońskiej-Woli, mające przeszło 300 wirteli czyli 150 korcy Warsz: oziminy wysiewu, gdzie się sprząta do 600 fur siana, ze znaczną propinacją, gorzelnią, i wielkimi pastwiskami legowemi; — oraz Dobra **WĄGLCZEW**, w Pow: Kaliskim, o milę od miasta Błaszek odległe, mające 500 wirteli czyli korcy 250 wysiewu oziminy, w gospodarstwie płodozmiennym, gdzie się sprząta 400 wozów siana, z propinacją przy Kościele parafjalnym, są do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b., na lat 4 lub więcej. Wiadomość na gruncie wsi Wąglczew.

FOLWARK wiczyzto dzierzawny, dwie wiorsty od drogi bitej, między miastem Łowiczem i Sochaczewem położony, przestrzeni

włók 12 miary nowopolskiej, w 1/4 grunta pszenne, oraz łąki gruntowe dostateczne obejmujący, jest do sprzedania. Zabudowania gospodarskie, Młockarnia z Sieczkarnią, i Dom mieszkalny obszerny nowy są w dobrym stanie. Wiadomość w Warszawie przy ul. Chłodnej, w Browarze Karola Sommer Nr 918, lub na miejscu we wsi Kęszycze.

W Gub: Warszawskiej, o dwie mile od Stacji kolei żelaznej Łowicz, są do wypuszczenia w dzierżawę od Sgo Jana r. b., trzy FOLWARKI w pszennej ziemi, obfitujące w znaczne pasniki tak łączne jako też i lesne, sprząta się przeszło 1000 fur siana, z Aparatem Pistorjusza, do którego 300 sążni drzewa dodaniem będzie. Bliższą wiadomość powziąć można u właściciela domu Nr 471 a. b, ulica Senatorska.

W Magazynie Strojów przy ulicy Krak.-Przedm., na prost Dobroczyńności, od lat kilku eksystującym, a obecnie pod Nr 374, wprost Zakładu Litograficznego Franciszka Schuster i fabryki Kwiatów Krumholza przy tejże ulicy przeniesionym, są do wynajmowania **DOMINA** materjalne, jako to: z mory; atlasu lyońskiego, i inne czarne i kolorowe wraz z **MASKAMI**, w najwiewszym guście, na bieżący Karnawał sprawione.

Ratarzyna Sarnačka.

W Magazynach P. Dziechieńskiego przy ulicy Krakow.-Przedm. pod Nr 447, i przy ulicy Miodowej pod Nr 486, w domu W. Lesła, są do wynajęcia **DOMINA** czarne atlasowe, kolorowe atlasowe, axamitne i mantynowe, zupełnie nowe, nie używane, w najnowszym guście ubrane. Wynajmują się po cenach umiarkowanych, i **ROSTIUMY** Krakowskie.

Do głównego składu Żelaza przy ulicy Granicznej pod Nr 1077 d, nadszedł pierwszy transport różnych **NACZYŃ** lanych kuchennych, podług najnowszego wyrobku cyną wybielanych, po cenach bardzo umiarkowanych, trwałością i dobrocią mamy zaszczyt polecić. — R. Landsstein et S. Baumann.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER

na Solcu pod Nr 2913 a.

Od dnia dzisiejszego nastąpiło obniżenie cen naszych **MAK**, mianowicie:

MAKA żytnia Nr 0, za 100 funtów Rsr. 2 kop.	70.
ditto Nr 1, ditto " 2 "	55.
ditto Nr 2, ditto " 2 "	40.
ditto Nr 3, ditto " 1 "	95.
ditto Nr 4, ditto " 1 "	20.
MAKA pszenna Nr 0, za 100 funtów Rsr. 3 kop.	—
ditto Nr 1, ditto " 2 "	85.
ditto Nr 2, ditto " 2 "	70.
ditto Nr 3, ditto " 2 "	40.
ditto Nr 4, ditto " 1 "	20.

Warszawa d. 22 Stycznia 1851 r. — Dyrektor Zakładów, Laessig.

Rsr. 20 Nagrody, kto odda **RSR. 100** papierami polskiem, które zgubione zostały na ulicy Sto-Jerskiej. Znalazca zechce się zgłosić do domu pod Nr 1791 przy ulicy Roźlej.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER

na Solcu pod Nr 2913 a.

Z dniem dzisiejszym obniżone zostały ceny naszego przeszlorocznego odleżalego **OLEJU**, jak następuje:

Oleju rzepakowego rafinowanego do lamp, garniec kop.	82 1/2.
ditto ditto surowego klarownego, " "	77 1/2.
Oleju lnianego od lat 3ch odleżalego, " "	82 1/2.

Warszawa dnia 22 Stycznia 1851 r.

Dyrektor Zakładów, Laessig.

W dobrach Bełżyce, 3 mile od Wisły, mianowicie miasta Kazimierza i Józefowa położonych, znajduje się do sprzedania 20,000 sztuk **DRZEWA** sosnowego, zdatego na handel zagraniczą, przez biegłych wycechowanego. O warunkach sprzedaży wiadomość na miejscu powziąć można.

W domu Nr 468 i 9, naprzeciw XX. Reformatów, **PIWNICE**, jedna duża, cztery mniejsze, razem do najęcia od Wielkiej-Nocy 1851 r. Wiadomość u Rządcy tegoż domu.



Na trakcie Brzesko-Litew., między Stacjami pocztowymi Miłosną i Mińskiem, d. 2 b. m. zabłąkał się młody **PIES**, z gatunku wyłów wielkich, nie mający jeszcze roku, w łaty kasztano: i siwe, na łbie strzałka

biała, ogon na końcu siwy, uszy wielkie kasztanowe, na siwych łatach nakrapiany, na prawym boku blizna od skaleczenia niezarośnięta, z obróżą na szyi, który dotychczas pomimo poszukiwań, wynaleziony być niemógł; ktoby więc tego wyłta posiadał, lub o miejscu znajdowania się jego wiedział, raczy donieść za nagrodą, do Suchodolskich, mieszkających przy ul. Bednarskiej Nr 2678 b. — Równie raczy się zgłosić do tychże, **OSOBA** płci żeńskiej, posiadająca gruntownie język niemiecki, i pragnąca być użytą do konwersacji z dziećmi.



Dnia 22 b. m. na ulicy Freta lub na Krak.-Przedm., zginęła mała, wysmukła, **SUCZKA** ciemno-kasztanowata, z białą strzałką na czole rozciągającą się na kark, i białymi końcami łapek i ogona; nazywa się „Mamzia.” Uprasza się łaskawego Znalazcy o oddanie jej pod Nr 262 przy ulicy wązkiej Freta, do właścicielki domu, za nagrodą.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

OSOBA młoda, która Szkoły ukończyła i posiada dokładnie język Rosyjski i początki Matematyki, może objąć obowiązki **SUB-GUWERNERA** przy dzieciach w domu prywatnym na wsi w Pow: Kaliskim. Rodowity Rosyjanin byłby pożądanym. Listowne zawiadomienie przy dołączeniu dowodów kwalifikacyjnych „franko” pod adresem do P. Caskary w M. Uniejowie przez stację pocztową Turek, każdego czasu nadsyłane być mogą.

Ktoby sobie życzył mieć w swoim domu **Osobę**, dobrze grającą do tańca na fortepianie, niech w tej mierze zgłosi się do Kantoru powyższego i zostawić swój adres, a żądanie to natychmiast uzupełnionem mieć będzie.

Folwark Bogurja górna, położony w Okręgu i Pow: Łowickim, o mil dwie od Łowicza, składający się z gruntu włók chełmiń: 5, a mianowicie: gruntu ornego pszonego włók 4, łąk morg 20, ogrodu warzywnego i owocowego morg 4, zagaju mogącego posłużyć do użytku morg 6, oraz pastwiska morg 6, z zabudową Domu dworskiego, oficyn oddzielnych, i Domu dla czeladzi, oraz Stodół 2, Oweczarni murowanej, Obór it. p., w każdym czasie jest do odstąpienia za pomniejszą cenę, nawet jeżeliby kto sobie życzył, to z inwentarzem i wszelkimi porządkami gospodarskimi; wiadomość na gruncie.

Dziś rano zimna stopni 4. Wzoraj w południe 3.

Dziś rano wysokość wody na *Wisła* stóp 5 cali 3.

TEATR WIELKI. Dziś, drugi raz *Ernani*.

TEATR ROZMAIT. Dziś, *Wujaszek całego świata. Dwie sprzeczki jednemu.* — Jutro, *Dwoch Aniołów opiekuńczych*; pierwszy raz nowa Komedja *Pan w domu. Zuch mimo chęci.*

Dziś, 4ta Maskarada.

Ktoby sobie życzył **MUZYKI SALONOWEJ**, złożonej ze skrzypiec i fortepjanu, raczy złożyć adres w sklepie W. Popczyńskiego, Nr 439, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście; za dobrego Muzyki, zarezęca się.

Na żądanie wielu Amatorów,

PIWO BAWARSKIE

DUBELTOWE (BOCKBIER),

Z BROWARU A. LENTZKIEGO,

NA KUFLE

Sprzedawac się będzie **JUTRO** w Lokalu przy ulicy Elektoralnej Nr 795. — Zawiadamia się oraz WW. PP. Kupców, iż to Piwo na naczynia większe i mniejsze, w tejsz fabryce sprzedaje się.